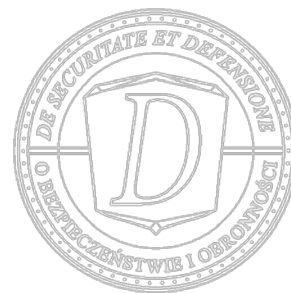


Krystian KISZKA¹

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa

k.kiszka@interia.pl



BEZPIECZEŃSTWO ZAPISANE W SŁOWACH POWIEŚCI

ABSTRAKT: Rozważania o wielości wymiarów bezpieczeństwa niebyły by pełne, bez odwołania do płaszczyzny kulturowej. Opowieści, mity, baśnie zawierają społecznie akceptowalne wzorce zachowań, czy interpretacji otaczającej rzeczywistości, towarzysząc jednostkom i społeczeństwom w momentach ich przeobrażeń. Oswajają jej złożoność, dając możliwość adaptacji do nowych wyzwań, bądź przekształcenia w oparciu o wypracowane przez wieki wzorce. Być może analiza dawnych doświadczeń i wniosków, właśnie w czasach postępu technicznego i globalizacji, pozwoli nam zbudować bezpieczeństwo, którego szukamy.

SŁOWA KLUCZOWE: opowiadanie, mit, tożsamość, bezpieczeństwo kulturowe, zmiana

SECURITY WRITTEN IN WORDS OF A NOVEL

ABSTRACT: The reflections on the size of the security dimension would not be complete without reference to the cultural level. Stories, myths, fairy tales, including socially acceptable patterns of behavior and interpretations of the surrounding reality, accompanying individuals and societies in moments of transformation. They tame its complexity, giving the ability to adapt to new challenges or transformation based on patterns developed over the centuries. Perhaps the analysis of the past experiences and lessons, just in the times of technological progress and globalization, will enable us to build the security they seek.

KEYWORDS: story, myth, identity, cultural security, change

¹ Mgr Krystian Kiszka – Absolwent Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku nauki polityczne (specjalizacja: administracja publiczna), studium pedagogicznego Instytutu Nauk Politycznych oraz Podyplomowego Studium Wiedzy o Krajach Rozwijających się prowadzonego przez Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW. Obecnie doktorant w Zakładzie Bezpieczeństwa Państwa i Reagowania Kryzysowego Instytutu Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach. Zainteresowania badawcze związane z bezpieczeństwem kulturowym, społecznymi źródłami zagrożeń bezpieczeństwa jednostki, filozofią bezpieczeństwa, bezpieczeństwem religijnym oraz wpływem religii na bezpieczeństwo w Europie.

WPROWADZENIE

Rozważania o wielości wymiarów bezpieczeństwa nie byłyby pełne, bez odwołania do płaszczyzny kulturowej. „W najszerszym ujęciu można stwierdzić, iż współczesne bezpieczeństwo kulturowe jest bezpieczeństwem danej kultury bądź bezpieczeństwem określonego podmiotu w obszarze kultury, której jest twórcą i nośnikiem”². Nie jest to jednak współczesna fanaberia, ale znany od wieków (choć nie zawsze postrzegany przez pryzmat bezpieczeństwa) obszar łączący jednostkę z jej społecznym otoczeniem. Kultura wyznacza i definiuje role oraz granice działania jednostki. Określa sposoby zachowania się wobec sytuacji codziennych, ale również wykraczających poza rozumowe możliwości poznawcze jednostki. Sytuacja ta dotyczy nie tylko jednostek, ale również społeczeństw. W obliczu zmian komponentów otoczenia znanych jednostce lub społeczeństwu, daje możliwość adaptacji bądź przekształcenia w oparciu o wypracowane przez pokolenia wzorce. Wzorce te, często funkcjonują w przekazywanych z pokolenia na pokolenie opowieściach.

MITY – MIĘDZY SACRUM A PROFANUM

Najbardziej oczywistym przykładem opowieści wpływających na ludzkie życie i bezpieczeństwo, są mity. Są to najwcześniejsze formuły politycznej mądrości³. Prezentowane w nich wyobrażenia dotyczące państwa, prawa i polityki, wyprzedzają uczone interpretacje stworzone przez filozofię. W toku ich narracji natura i to, co ponadnaturalne, zostaje powiązane powodując, że żyjący w kręgu ich oddziaływania człowiek zostaje wystawiony na codzienne wręcz doświadczanie sacrum.

*Mit jest ‘opowieścią o walorach sakralnych’ (Eliade). Przynosi w darze prawdy, które są święte, niepodważalne. One inicjują wszelki ruch myśli. Umożliwiają zdefiniowanie rzeczywistości, są źródłem wiedzy, która nie domaga się już żadnych innych uzasadnień. Szczególną rolę odgrywają mity kosmogoniczne -przedstawiające dramaturgię początków, inicjację kształtów, narodziny rzeczywistości. Opozycja kształtu i bezkształtu, ład i chaosu, jest pierwszą formułą uporządkowania, umożliwiającą opisywanie świata i kodowanie znaczeń określających sytuację człowieka. Mit odsłania tajemnicę początków, wyjaśnia, co czynić, by podtrzymać istniejący porządek, by oprzeć się naporowi chaosu.*⁴

Ludzkie postępowanie ma naśladować akt kreacji⁵. Stworzony w ten sposób system wzajemnych odniesień, określa zasady współdziałania i podporządkowania.

² S. Topolewski, P. Żarkowski (red.), *Współczesne bezpieczeństwo kulturowe*, Warszawa-Siedlce 2014, s. 5.

³ S. Filipowicz, *Historia myśli polityczno-prawnej*, Gdańsk 2007, s. 9-14.

⁴ *Ibidem*, s. 9.

⁵ *Ibidem*, s. 9-14.

Umożliwia uprawomocnienie struktur władzy, jest źródłem wszelkich rozstrzygnięć dotyczących reguł postępowania. Stanowi formułę mądrości imperatywnej, ukazującej wszelkie rygory jako przejaw nadrzędnej konieczności. Wszelką zdolność działania, w tym również zdolność rządzenia i ustalania praw, przedstawia jako emanację dobroczynnej mocy, która powstrzymała napór chaosu. Rzeczy ludzkie zespala z porządkiem sacrum⁶.

Mglista wieloznaczność możliwych interpretacji buduje wokół symboli, rytuałów i obrzędów aurę tajemnicy. I to dodaje mitologicznej kreacji siły sprawczej.

Symbol jest formułą prawdy, która nie domaga się żadnych racjonalnych objaśnień. Pozostaje w ramach relacji sacrum-profanum jako znak tajemnicy, znak otwarcia, wprowadzający w obręb prawd ostatecznych, widocznych jedynie w świetle, którego symbol używa. Mądrość dyskursywna, zdolność uzasadniania i przekonywania, z której tak dumna będzie filozofia, nie ma w okresie początków żadnego znaczenia⁷.

W starożytnej Grecji twórcami, a jednocześnie przewodnikami po ścieżce poznania prawdy, zaklętej w opowieściach, są poeci⁸. Stworzona przez Homera Iliada wyraźnie odwołuje się do kultury arystokratycznej opartej na zasadach ustroju patriarchalno-rodowego. „Proste reguły podporządkowania odzwierciedlają majestatyczną prawdę początków. Świat został stworzony przez bogów, istoty niższe są zawsze podporządkowane istotom wyższym. Wybrańcy niebios odgrywają rozstrzygającą rolę w świecie ludzi”⁹. Władza królewska wywodzi swój majestat od majestatu samego Zeusa. Posłuszeństwo władcy jest więc legitymizowane ulotną nicią boskiego namaszczenia i wiąże się z uznaniem świętości majestatu sacrum. Jednak i jego wybrańcy skazani są na ciągłą walkę o zachowanie kształtu znanego im świata.

Walka jest koniecznością. Człowiek musi być wojownikiem, gotowym w każdej chwili zmierzyć się z niebezpieczeństwem. Jeśli postąpi inaczej, czeka go niesława, unicestwienie.(...) Nakaz bogów to themis – rozstrzygnięcie ustalające regułę postępowania, mającą zgodnie z wolą bogów obowiązywać w świecie ludzi. Na straży boskich wyroków stoi Temida - bogini porządku i sprawiedliwości.¹⁰

Porządek zostaje utrwalony prawami zwyczajowymi, określającymi co jest słuszne, a co niegodziwe. Szacunek dla prawa, to wynik uznania porządku rzeczy, zachowanie miary wyznaczonej ustalonymi przez bogów wiecznymi granicami, które odzwierciedlają

⁶ *Ibidem*, s. 10.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*, s. 12-14.

⁹ *Ibidem*, s. 12.

¹⁰ *Ibidem*.

ich mądrość. ”W świecie Homera nie ma miejsca na samodzielność. To bogowie wpływają na losy ludzi, wszelkie zdarzenia mają związek z ich zamierzeniami i poczynaniami”¹¹. Zależność i podporządkowanie światu bogów jest rzeczą oczywistą. Jednostka zyskuje bezpieczeństwo poprzez respektowanie boskich reguł, utrwalonych w społeczeństwie dzięki wzorcom zachowań. Jednak ich poznanie i zrozumienie nie jest sprawą oczywistą. Dostarczane przez kulturę sposoby ich interpretacji pozwalają jednostce poruszać się bez lęku w nieogarnionej dla rozumu rzeczywistości. „Mity ustalają znaki identyfikacji, rozstrzygają kwestie tożsamości (...). Bohaterowie, herosi stają się istotami iluminującymi prawdę o ludzkim losie, postaciami – wzorcami kształtującymi elementarną wiedzę o rzeczywistości.”¹²

RZECZYWISTOŚĆ DANA A WIERZONA

Jak dużą rolę opowieści (np. mity) mają dla ludzkiego bezpieczeństwa kulturowego, wpływając na względną pewności poruszania się w otaczającej przestrzeni społecznej pokazuje przykład skandynawski, w którym utraciły one swoją moc interpretacyjno-sprawczą. Mit (gr. *mythos* – mowa, słowo, legenda) to opowieść sakralna, która we wczesnym stadium rozwoju doktryny religijnej uzasadnia i kodyfikuje wierzenia danej społeczności. Według Mircei Eliade:

*Mit opowiada historię świętą; relacjonuje zdarzenie, które miało miejsce w czasie inicjalnym, w bajecznym czasie początków. Mit opowiada w jaki sposób dokonania istot nadnaturalnych dały początek rzeczywistości (...). Jest więc zawsze opowieścią o ‘stworzeniu’: przedstawia w jaki sposób coś zostało stworzone, w jaki sposób zaczęło być. Mit opowiada tylko o tym, co zdarzyło się rzeczywiście, o tym co dało o sobie znać w sposób niekwestionowany (...). Ostatecznie więc mity opisują różnorodne i niekiedy dramatyczne momenty wtargnięcia sacrum (czy tego co nadnaturalne) w obręb świata. To właśnie to wtargnięcie sacrum w rzeczywistości ustanawia świat, czyni go tym, czym jest*¹³.

Mity możemy podzielić na cztery zasadnicze grupy¹⁴:

- teogoniczne – o powstaniu i naturze bogów;
- kosmogoniczne – o powstaniu i początkach świata;
- antropogeniczne – o powstaniu człowieka;
- genealogiczne – o historii pokoleń ludzkich i o pokoleniach bohaterów.

¹¹ *Ibidem*, s. 13.

¹² *Ibidem*, s. 11.

¹³ *Ibidem*, s. 12.

¹⁴ S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988, Vide: Z. Drozdowicz (red.), *Mity. Historia i struktura mistyfikacji*, Poznań 1997.

Oprócz znaczenia poznawczego, służy również legitymizacji władzy. „Świat wynurzył się z chaosu. Ci, którzy poskramiają jego żywioły zdobywają również władzę nad ludźmi”¹⁵.

Mit nazywa zbiorowe emocje np. lęk, niepokój, podniecenie, radość. Uzasadnia i interpretuje tajemnicze a niezrozumiałe dla człowieka aspekty rzeczywistości. Niepokojące (bo niewyjaśnione) zjawiska przyrody, które w późniejszych czasach wytłumaczy nauka, zostają przekształcone w barwną fabułę i uzyskują motywację przyczynową w postaci bóstw.

Mit nie wyraża treści wprost, ale często czyni to poprzez wykorzystanie pewnych umownych obrazów i motywów. Do najczęściej stosowanych należą symbol i alegoria. To motywy posiadające dwa znaczenia: podane w tekście i ukryte. Znaczenie ukryte jest domyślne, odbiorca sam może próbować zinterpretować ten motyw. W tym wypadku jednak znaczenie ukryte jest jednoznacznie odczytywane przez odbiorcę osadzonego w konkretnej tradycji kulturowej. „Opowieść przedstawiona w micie jest pewnego rodzaju ‘ontologiczną recepturą’.”¹⁶ Bogów wyobrażano sobie w postaci ludzi, czyli antropomorficznie (gr. antropos – człowiek; morphe – kształt, forma). Tłumaczono sobie, że istnieją między nimi związki pokrewieństwa. Przypisywano poszczególnym z nich specjalne zainteresowania pewnymi zjawiskami przyrody lub określonymi sferami działalności ludzkiej. Zachowanie zgodne z boskim archetypem „staje się warunkiem istnienia świata”¹⁷.

Ustanowione zostają granice, których trwałość zapewnia bezalternatywność funkcjonującego porządku zachowań. Wspólnota obyczajów rodzi poczucie odrębności. Wykształcają się więzi społeczne oparte na wspólnocie wartości, która daje trwałe fundament władzy.

Najstarsze wzmianki o mitach germańskich zawarte są w pismach Germania rzymskiego historyka Tacyty¹⁸ (50-120 r.). Jednak najważniejszym ich źródłem jest Edda, składająca się z dwóch staroislandzkich zabytków literackich. Teksty Eddy starszej (zwanej również Eddą poetycką lub Eddą Saemunda), powstały w czasach Wikingów w latach 800-1200 w Norwegii i Islandii i zostały zestawione anonimowo w Islandii po 1250 r. Edda Starsza zawiera 29 pieśni i fragmentów pieśni o bogach i bohaterach. Edda młodsza (zwana również Eddą prozaiczną lub Eddą Snorriego) jest zredagowanym ok. 1223 r. przez chrześcijańskiego pisarza islandzkiego Snorriego Sturlusona podręcznikiem staroislandzkiej mitologii i reguł poetyckich dla Skaldów.

Germanie to lud indoeuropejski wyodrębniony na przełomie II i I tysiąclecia p.n.e. w południowo-zachodniej Skandynawii. „Okolo 1200 r. n.e. Germanie, wypierając Celtów,

¹⁵ S. Filipowicz, *Historia myśli...*, op. cit., s. 10.

¹⁶ *Ibidem*, s. 12.

¹⁷ *Ibidem*, s. 13.

¹⁸ S. Piekarczyk, *Mitologia germańska*, Warszawa 1979, s. 15.

zaczęli przesuwać się na południe. Najpierw zajęli oni Nizinę Niemiecką. Dalsza ich ekspansja szła w różnych kierunkach, a ich pierwotna wspólnota językowa i kulturalna zaczęła się rozpadać¹⁹. Wyróżnia się trzy grupy plemion germańskich: północną (Normandowie), wschodnią (Goci, Wandalowie, Burgundowie) i zachodnią (Anglowie, Cheruskowie, Frankowie, Fryzowie, Sasi, Szwedowie, Longobardowie, Semmonowie, Markomanowie itp.). Grupa północna (tzw. Wikingowie) swoją ekspansję militarną (ale też handlową) rozpoczynają w VIII w. n.e. Osiedlają się na nie zamieszkałych wyspach szkockich. Począwszy od 793 r. norwescy Wikingowie dokonują pojedynczych wypadów na klasztory i kościoły chrześcijańskie na wyspach Morza Północnego i w Irlandii.

Okolo 370 r. n.e. Pod naporem Hunów, plemiona wschodnie opuszczają swe dotychczasowe siedziby nad Morzem Czarnym. Ostrogoci pod wodzą Teodoryka Wielkiego (488-526 r.) opanowują Italię. Wizygoci zajmują Galię i Hiszpanię (V-VI w.), a Wandalowie w latach 439-534 tworzą państwo w północnej Afryce ze stolicą w Kartaginie.

Systematyczna chrystianizacja Germanów zaczęła się pod koniec IV w. od Wizygotów (w dzisiejszej Rumunii) i skończyła się w XII w. na Normanach w Skandynawii. Wizygoci nad dolnym biegiem Dunaju zostali schryścianizowani (przyjęli arianizm) przez biskupa Ulfilasa (310-383 r.), który przełożył Biblię na język gocki (Codex Argenteus). Następnie arianizm przejęli też Ostrogoci, Wandalowie, Burgundowie, Swebowie, Longobardowie. W 496 r. chrześcijaństwo z Rzymu przyjął frankoński Chlodwig. Religia pogańska najdłużej utrzymywała się w Szwecji. „Wprawdzie najdawniejsze (...) próby misyjne na jej terenie sięgają pierwszej połowy IX w. (...). Dopiero jednak pod koniec XI w. utraciło znaczenie dawne centrum kultów pogańskich w (Starej) Uppsali”²⁰. Chrystianizacja spowodowała zachwianie bezpieczeństwa kulturowego opartego na historycznie utrwalonych wzorcach. Do tej pory to mity tłumaczyły zasady rządzące światem i dostarczały reguł funkcjonowania²¹.

W eddaicznej pieśni Słowa Wzniosłego znajduje się wiele strof o treści dydaktycznej. Sygnalizują one cechy i zachowanie, które człowiek powinien objawiać w różnych okolicznościach życia. Pozwalają one zaobserwować, „że u społeczeństw skandynawskich, przypuszczalnie także u innych germańskich, wytworzyła się swego rodzaju hierarchia wartości obejmująca „poznawczo-umiejętnościowo-mądrościowe” właściwości człowieka”²².

Pożyteczniejszego brzemienia człowiek nie dźwiga w podróży

Niż niezmierna mądrość;

Lepsza od pieniędzy w obcym kraju –

*Ona skarbem ubogiego.*²³

¹⁹ *Ibidem*, s. 15

²⁰ *Ibidem*, s. 15

²¹ R. Maciszewski, *Mity skandynawskie*, Warszawa 1998.

²² S. Piekarczyk, *W średniowiecznej rzeczywistości*, Warszawa 1989, s. 39.

²³ *Edda poetycka*, prze. A. Załuska-Stromberg, Wrocław 1986, s. 20.

Mądrość to w języku staroislandzkim „Manvit”²⁴. Słowo „Man” oznaczało członków rodziny wraz z wykonującymi najcięższe prace niewolnikami („thrall”). „Vit” to określenie powstałe od czasownika widzieć. Mądrość jest więc synonimem życiowego doświadczenia powstałego z naocznych przeżyć. Stanowiła ona jedyny majątek niewolników, którym udało się wykupić ze stanu podległości. W tych nowych okolicznościach jedynie spryt i zdolności człowieka decydowały o dalszym życiowym powodzeniu. W językach germańskich istniały jednak podstawy do abstrakcyjnego pojmowania mądrości. „W gockim tłumaczeniu Biblii dokonany przez biskupa Wulfilasa (311-383 r.) grecki rzeczownik „Sofija” – „mądrość” oddany został przy pomocy „Wisheit”²⁵.

*W miarę mądry winien być człowiek,
Nigdy zbyt uczony;
Mędrca serce rzadko się raduje
Gdy wątpliwości nie zna jego wiedza.*²⁶

W Słowach Wzniosłego znajduje się stwierdzenie, że najszcześliwsi są ludzie, którzy „Średnio wiele wiedzą”²⁷. Wiedza o tym, co nieuniknione niesie, bowiem ze sobą troski. Niebezpieczne jest też okazywanie innym, że jest się od nich mądrzejszym.

Specyficznym, bo związanym ze sferą sacrum, rodzajem mądrości była tajemnica znaków runicznych, „Rdzeń ‘RUN’”, znany także w językach celtyckich, występował w słowach oznaczających tajemnicę i wypowiedanie zaklęć”²⁸.

Ten rodzaj pisma również u plemion kontynentalnych, używany był do celów magicznych. Znakom przypisywano moc leczenia chorób, osłaniania wrogów, uodparniania na rany. Miały one chronić od uroków, przynosić szczęście (również w miłości). Aby poznać ich sekret, ranny Odyn, bez jedzenia i wody, spędził dziewięć dni wisząc na drzewie. Historia ta wskazuje na obecność w społeczności Germanów praktyk szamanistycznych. „Samoofiara – dobrowolne poddawanie się cierpieniom fizycznym przez jakiegoś kapłana miała być środkiem do osiągnięcia stanu eustatycznego, dającego mu przeświadczenie o własnej mocy i mądrości”²⁹.

O mądrości Odyna opowiada również pieśń Słowa Vaftrudnira, będąca opisem pojedynku na posiadane informacje między najwyższym Bogiem Asgardu, a najmądrzejszym z olbrzymów, (co staje się pretekstem do ujednoczenia wiedzy o świecie mitycznym). Zwycięski Bóg zostaje nazwany „Visastr – najmądrszym.”³⁰. Jego wiedza zostaje postawiona wyżej od czysto rozumowych zdolności olbrzymia.

²⁴ S. Piekarczyk, *W średniowiecznej...*, op. cit., s. 39.

²⁵ *Ibidem*, s. 40.

²⁶ *Edda poetycka*, op. cit., s. 27-28.

²⁷ *Ibidem*, s. 27.

²⁸ S. Piekarczyk, *W średniowiecznej...*, op. cit., s. 41.

²⁹ *Ibidem*, s. 42.

³⁰ *Ibidem*, s. 44.

Jedną z kluczowych dla samookreślenia spraw jest umiejscowienie w czasie, który odmierza ludzką egzystencję. Wydaje się, że można uznać, iż u Germanów „czas był pojęciem o znaczeniu czasu cyklicznego”³¹. Powracający czas był podobny, ale nie identyczny, z odpowiadającym mu odcinkiem czasu minionego. Różnice wynikały z procesów zmian w kulturowym i biologicznym środowisku jednostki. Cofanie się w przeszłość było dla członków plemion germańskich ograniczone do kilku pokoleń. Z czasem jednak „liczba pokoleń tej samej dynastii zaczęła być wykorzystana, jako argument uświetający aktualnie panującego monarchę”³².

W społeczności Germanów o pozostałościach rodu patriarchalnego, wśród męskich protoplastów pewnych grup społecznych zaczęto się dopatrywać „boskich praprzodków”³³. Pokrewieństwo ludzi i bogów miało oznaczać wspólnotę pewnych cech i właściwości oraz specjalne względy ze strony przodków. Przynależność do takiej grupy (mogli ją tworzyć wodzowie, kapłani, możni, członkowie dynastii panującej) zwiększała autorytet, poważanie i wpływ wśród pozostałej części społeczności. Wpływało to, na „sakralny charakter władzy królewskiej”³⁴. Władcy przypisywano moc (dziedziczonym od przodków) wpływania na urodzaj czy zdolność leczenia. Boskie pochodzenie króla, legitymizowało jego władzę.

Rodzina – zasadnicza jednostka społeczeństwa germańskiego – była liczna i otwarta. Ludzie wolni (Boendr) często posiadają kilka kobiet: jedną prawowitą małżonkę, odpowiadającą za gospodarstwo oraz nałożnice o statusie niewolnic. Poza obszarem miejskim żyją w samowystarczalnych gospodarstwach skupiających całą wspólnotę rodową i usytuowanych w najbardziej urodzajnych regionach. Wszystko, co potrzebne, wytwarza się w gospodarstwie. Rolnicy, cieśle, kowale i myśliwi dostarczają produktów niezbędnych całemu kolektywowi. W pojedynkę jednostka byłaby bezradna. Również utrata jednego z członków była dla grupy problemem. Zabójca jednego z członków takiego kolektywu przyjmowany był do niego, aby pracować zamiast niego. „W najstarszym ze zwojów zwyczajowego prawa Germanów, mianowicie w „Prawie Salickim”, które sięga przypuszczalnie VI w., Napotyka się na „zryczałtowaną” główszczyznę w postaci odpowiedniej liczby bydła.”³⁵. Legendarna krwawa i okrutna zemsta stanowiła tylko jeden z „czynników prestiżotwórczych.”³⁶

Należała ona raczej do norm zachowania preferowanego, na które pozwolić sobie mogli tylko członkowie najznamienitszych rodów, którzy pokazując, że mogą sobie pozwolić na rezygnację z główszczyzny podnosili swoją pozycję społeczną. „W wielu

³¹ S. Piekarczyk, *Mitologia...*, op. cit., s. 78.

³² *Idem*, *W średniowiecznej...*, op. cit., s. 241-242.

³³ *Idem*, *Mitologia...*, op. cit., s. 101.

³⁴ *Ibidem*, s. 104.

³⁵ *Idem*, *W średniowiecznej...*, op. cit., s. 126.

³⁶ *Ibidem*, s. 127.

sagach skandynawskich było powiedzenie (...): źle jest nosić swego ojca (lub syna, brata) w kiesie.”³⁷. Mimo nacisku opinii publicznej częściej jednak wybierana była rekompensata.

Zagadnieniem decydującym dla kształtu wierzeń plemion germańskich, była wiara w przeznaczenie. Przedstawiano je symbolicznie w wyobrażeniach nadnaturalnych postaci integrujących w życie człowieka: Norn, Ois i Walkyrii. W chwili urodzin, pojawiały się Norny. Były to trzy siostry: Uedhr, Werdhandi i Skuld – boginie decydujące o losie Bogów i ludzi. Przędły one „nici losu”. Śmierć człowieka następowała, gdy Urdhr przecięła przypisaną mu nić. Od wyroku Norn, nie było odwołania. Dopiero w chwili śmierci, człowiek poznawał swoje przeznaczenie, o którym zdecydowano już w momencie narodzenia. Norny interweniowały w życie człowieka wtedy, gdy zagrożony był ich plan dotyczący losów konkretnej jednostki. URDHR, stała się uosobieniem tego, co nieodwracalne i nieuniknione.

Podobnie prezentowały się wyobrażenia dotyczące Dis, których obecność w świecie Germanów nie była tak szeroka, jak Norn. Te żeńskie bóstwa opiekuńcze przynosiły człowiekowi szczęście już w momencie porodu, a od ich łaski zależało dalsze życiowe powodzenie jednostki. Ich gniew przynosił niepowodzenia lub śmierć. Pojęciem zbliżonym do Disy jest „Fylgia”³⁸. To dusza, a zarazem duch opiekuńczy, przebywający w każdym człowieku. Gdy Fylgia czuła zbliżającą się śmierć człowieka, wychodziła z niego i ukazywała się jemu lub jego przyjaciołom. Przeważnie czyniła to pod postacią starej milczącej kobiety, której tożsamość rozpoznawano intuicyjnie.

Walkyrie („wybierające poległych”) szczególnie rozpowszechnione były w Skandynawii. Te posłanki Odyna, zwiastujące wojownikom śmierć, unoszą ich ciała do Walhali – „raju”, gdzie spędzają oni czas na ćwiczeniach w rzemiośle wojennym i ucztach. Mogły też otaczać bohatera pieśnią swoją opieką.

Podboje i grabieże prowadzone przez Germanów umacniały władzę królewską. Partycypacja w łupach wojennych zapewniała poparcie wojowników dla innych poczynań władcy. Wiara w nieuniknioną śmierć „pisanego” człowiekowi sprawiała, że niebezpieczeństwo śmierci podczas walki traciło na znaczeniu. Wojownicy wprowadzali się w stan zwany „berserk”³⁹ („w niedźwiedziej skórze”), kiedy to o władnięci morderczym szałem wierzyli, że dzięki opiece Boga Wojny Odyna, uzyskali odporność na ciosy wroga. Nagrodą za waleczność miała być wieczna sława o bohaterskich czynach.

Celem czynności kultowych jest nawiązanie kontaktu z bóstwem, aby przekazać mu określone informacje, skłonić do zaniechania działań szkodliwych lub zyskać przychylność. Możliwe również jest odbieranie komunikatów (np. przez runy), których interpretowaniem zajmują się jednostki o specjalnych umiejętnościach.

³⁷ *Ibidem*, s. 128.

³⁸ *Edda poetycka*, op. cit., s. 208.

³⁹ *Ibidem*, s. 378.

Podstawową formą kontaktu człowiek – bóstwo była u Germanów ofiara. Wyrażała ona stosunek wiary zgodny z panującym obyczajem religijnym. Za ofiary (zwierzęce, rzadziej ludzkie) uważane za dar, oczekiwano odwzajemnienia, rekompensaty.

Rytualnie uśmiercone zwierzęta spożywano później podczas zbiorowych uct. Stosunek do bóstw nie był stosunkiem pełnego podporządkowania. Starano się raczej ukierunkowywać ich działania w korzystnym dla siebie kierunku. Noszenie lub zawieszanie na szyjach hodowanych zwierząt przedmiotów związanych z danym bogiem, (np. młoty Thora) – amuletów – zapewniać miało ochronę od danego bóstwa. Podobną do amuletów rolę spełniały posągi, figurki, odpowiednio ozdobione głązy. Ku czci bogów, z nadzieją na ich przychylność organizowano też procesje.

Publiczno-prawną instytucją ogólnogermańską był wiec. „Informacji na ich temat dostarcza już Tacyt”⁴⁰. Najwięcej danych na ten temat pochodzi z terenu Islandii, w której w 930 r. wykształcił się ustrój, którego naczelną instytucją był ogólnoislandzki thing. Dotychczasowa wspólnota kulturowa ewoluuje w stronę pojęcia narodu. Staroskandynawskie społeczeństwo dzieli się na trzy wielkie klasy. Na dole hierarchii znajdują się niewolnicy („thrall”) – urodzeni w tym stanie lub jeńcy – posiadający ograniczone prawa i zmuszani do wykonywania najcięższych prac.

Gospodarczą i polityczną podporą wspólnoty są ludzie wolni („boendr”) – zrównani w prawach, dziedziczni właściciele ziemi. Korzystają oni z dożywotniego prawa noszenia broni, zasiadania w „thingu” (organ legislacyjno-prawny wspólnoty).

Spośród najzamożniejszych i najszlachetniejszych „boendrów” zgromadzenie „thingu” wybiera „jarłów” – namiestników królewskich oraz (uderzając mieczami w tarcze) królów. Dbając o bezpieczeństwo i honor swego ludu są oni wodzami wojennymi i kapłanami zarazem. Terytoria Wikingów dzielą się na wiele lokalnych thingów, odgrywających rolę parlamentu i zgromadzenia sądowego. Na czele każdego z nich stoi „godi” – kapłan. Prawdopodobnie w celu przyciągnięcia ludności oraz lepszej legitymizacji doszło do przywoływania ingerencji bogów w sprawy rozstrzygane na thingach. Wyznaczone granice placu wiecowego stwarzały wzmocnioną ochronę prawną wiecu. „Jednostkę, która popełniła zbrodnię w miejscu kultu lub na wiecu określano jako wilka. Człowiek taki skazywany był na banicję. Należało strzec się go jak wilka, nikt nie mógł udzielić mu pomocy, a każdy mógł do bezkarnie zabić.”⁴¹

W sprawach sądowych ogromną rolę odgrywała przysięga dotycząca stron sporu, ale też ich świadków, których przysięgi „wzmacniały” stanowiska. Krzywoprzysięstwo karane miało być przez Bogów. Do X w. legalną i na wpół sakralną formą arbitrażu jest „holmgang” – pojedynek na śmierć i życie.

⁴⁰ S. Piekarczyk, *Mitologia...*, op. cit., s. 185.

⁴¹ *Ibidem*, s. 81.

Mimo chrystianizacji państw skandynawskich przez długi czas na ich terenie utrzymywał się stan dwuwiary. W Islandii, przez kilka lat po przyjęciu chrześcijaństwa w 1000 r., był nawet dozwolony prawnie. Z czasem nowa doktryna wiary stała się dominująca. Pluralizm idei spowodował, iż dotychczasowa tradycja utraciła swą moc. Koncepcja świata objawionego, podarowanego w mitach przestała być koniecznością. Pojawienie się alternatywnych odpowiedzi na pewne pytania spowodowało brak wyrazistości odpowiedzi.

Wśród wyznawców dawnych bogów pojawiła się dezorientacja. Zdestabilizowany obraz świata mitycznego zaczął ujawniać pewne luki i niespójności logiczne. Raz ujawnione wątpliwości doprowadziły do destrukcji dawnej kultury. Wątpliwości te powodowane były przez coraz częstsze kontakty ze światem chrześcijańskim (działalność misyjna i handel). Rodziły się również na skutek wewnątrz kulturowej praktyki. „W środowisku możnych osadników islandzkich występowała grupa, o której (...) mówi się (...) „goflausir” – ludzie bezbożni. Ufać oni mieli tylko własnym siłom żywotnym, nie bogom.”⁴². Nieskładających ofiar bezbożników nie dosięgnęła jednak zemsta bogów.

Utrwalony wielowiekową tradycją obraz świat stał się źródłem niepokoju. Bezpieczeństwo jednostki zostało zachwiane. Zasady rządzące przestrzenią społeczną przestały być tak oczywiste. Wierzyć w coś, to wiedzieć, że jest tak naprawdę, bez dowodów, zastrzeżeń. Wątpliwości oznaczają, że możliwe jest istnienie innego stanu rzeczy, innego obrazu świata, niż ten „wierzony” przez nas. Upadek dotychczasowego sposobu życia mógł przynieść myśl o zaniku również świata mitycznego. Pieśń Przepowiednia wieszczki jest przeglądem dziejów świata od czasów najdawniejszych, po zagładę świata i bogów oraz wizję nowego, lepszego świata. Po „zmierchu bogów” nastąpi ponowne stworzenie świata, a rządzić nim będą nowi, mądrzejsi bogowie (zmartwychwstały syn Odyna – Baldr – bóg dobra, piękna i sprawiedliwości).

Pogańska Europa – siedlisko smoków i innych wrogich ludziom stworzeń – w momencie nastania chrześcijaństwa zostaje uwolniona od siejących spustoszenie demonów. Czynią to, zesłani przez Boga Rycerze (m. in. – św. Jerzy i św. Michał). Owe legendy o demonach pokonanych przez świętych, symbolizują zwycięstwo chrześcijaństwa nad starymi zabobonami i wierzeniami pogańskimi.

BAŚNIE A BEZPIECZEŃSTWO DZIECKA

Opowieści (np. baśnie) odgrywają również znaczącą rolę w rozwoju dzieci. Ich walor wychowawczy można odnaleźć chociażby w analizach Bruno Bettelheima⁴³. Opierając się na psychoanalizie starał się on dotrzeć do głębszych znaczeń baśniowych. Stwierdza on, że identyfikacja z bohaterem pozwala młodym odbiorcom odnajdywać sens własnej

⁴² *Ibidem*, s. 21.

⁴³ B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, Warszawa 1996.

egzystencji. Konfrontacja własnych dylematów z tymi przedstawionymi i objaśnionymi w opowiadaniach pomaga radzić sobie z napotykanymi trudnościami. Jest to istotne wsparcie w radzeniu sobie z psychologicznymi problemami dorastania i integracji osobowości. „Jeśli nie chcemy żyć z dnia na dzień, ale pragniemy w pełni świadomie przeżywać własną egzystencję, wówczas naszą największą potrzebą i najtrudniejszym zadaniem jest znalezienie jej sensu”⁴⁴. Brak poczucia znaczenia własnej egzystencji wpływa na to, że człowiek zaprzestaje wszelkich wysiłków. Dojrzałość do podjęcia odpowiedzialności i kierowania własnym życiem nie jest kwestią dojrzałości liczonej w latach. „Odwrotnie, dojrzałość psychiczną zdobywa się dopiero wówczas, gdy dochodzimy do głębokiego zrozumienia, jaki może lub powinien być sens naszego życia.”⁴⁵. Zrozumienie to jest rezultatem, rozłożonego w czasie, procesu rozwoju ludzkiej osobowości. Przebywanie przez człowieka fazy rozwojowa umysłu wpływają na jego aktualne możliwości rozumienia.

*Niestety, bardzo wielu rodziców pragnie, aby umysły dzieci funkcjonowały tak samo jak ich własne – podczas gdy dojrzałe pojmowanie samego siebie i świata, a także wyobrażenia dotyczące sensu życia muszą rozwijać się równie powoli jak ciało i umysł.*⁴⁶

Mądrość nie wyłania się w jednej chwili. Jest kształtowana niezmiernie powoli, a jej początki są irracjonalne. Zrozumienie przez dorosłego człowieka sensu własnej egzystencji odbywa się na podstawie przeżytych wcześniej doświadczeń.

Symboliczny sposób ukazywania wartości, wpisanych w często fantastyczną fabułę, fascynuje, a nieokreśloność przestrzeni i czasu ułatwia dzieciom odnalezienie podobieństw do własnej sytuacji. Uniwersalne archetypy (np. zwycięstwo dobra) tworzą schematy kompensujące zakres codziennych przeżyć. Przekazywane dzieciom opowiadania zawierają odniesienia do realnych lęków i dylematów, podsuwając dziecku odpowiedzi dostępne na jego poziomie rozumienia świata. „Wnosi na przykład problem ludzkiego pragnienia, aby żyć wiecznie, wprowadzając takie zakończenie: „I jeśli nie umarli, to żyją do dziś”. Inne zakończenie baśniowe: „I żyli odtąd długo i szczęśliwie” – ani na chwilę nie wprowadza dziecka w błąd, że można żyć bez końca. Wskazuje jednak, że istnieje coś, co może złagodzić ból wywoływany krótkością naszego życia na ziemi: przynosząca prawdziwe satysfakcje więź z drugim człowiekiem. Baśń powiada, że jeśli uda nam się więź taką stworzyć, osiągamy najgłębsze poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego, jakie możliwe jest dla człowieka, oraz maksymalną trwałość więzi, i że jest to jedyna rzecz, która może rozproszyć lęk przed śmiercią. Baśń opowiada, że w prawdziwie dojrzałej miłości spełnia

⁴⁴ *Ibidem*, s. 21.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

się to, co jest źródłem tęsknoty za życiem wiecznym. Taki jest sens końcowej formuły wielu baśni: „A potem jeszcze długo w szczęściu żyli”.

Mimo pozornie nierealistycznego i życzeniowego charakteru, baśnie kierują do dziecka bardzo doniosły dla jego rozwoju przekaz. Zwracają jego uwagę na rolę nawiązania więzi międzyosobowych, które wyzwalają człowieka z lęku przed odłączeniem. Jego rozproszenie stanowi osnowę fabuły wielu baśni. Wbrew temu, co dziecko sądzi i czego pragnie, baśnie sprzeciwiają się budowaniu bezpieczeństwa na zbytnim uzależnieniu się od rodziców.

Jeśli będzie usiłowało uwolnić się od lęku przed odłączeniem i od lęku przed śmiercią, czepiając się kurczowo rodziców, spotka je los Jasia i Małgosi, w okrutny sposób zmuszonych do opuszczenia domu. Jedynie wkraczając w świat baśniowy bohater (dziecko), może odnaleźć siebie; jedynie wkraczając w świat oraz odnajdując siebie może on spotkać inną istotę ludzką, z którą będzie mógł żyć długo i szczęśliwie, to jest nie doznając już nigdy lęku przed odłączeniem.⁴⁷

W sposób przemawiający zarówno do świadomej, jak do nieświadomej sfery umysłu dziecka, baśnie skłaniają je do rezygnacji z potrzeby zależności. To niezależna egzystencja staje się, przynoszącym więcej zadowolenia celem.

Dawniej bezpieczeństwo zapewniały dzieciom wielopokoleniowe i rozgałęzione rodziny, ściśle zintegrowane ze społecznością lokalną. Przemiany społeczno-gospodarcze, jakie miały miejsce w XX w., zmieniły ten model.

Toteż obecnie jest rzeczą jeszcze ważniejszą niż w czasach, kiedy baśnie powstały, aby dostarczać dziecku obrazów, w których bohater, zmuszony samotnie wyruszyć w świat i nie wiedząc początkowo nic o tym, co najważniejsze, znajduje w świecie bezpieczne miejsce, do którego zdążał właściwą drogą z głęboką wewnętrzną pewnością.⁴⁸

Pozwalają więc opowieści budować poczucie własnej wartości i wyznaczać cele, wierząc w ich pomyślną realizację. Oswajają również dwoistość natury ludzkiej, przywołując temat pracy nad pogodzeniem różnych aspektów osobowości. Aby ujarzmić tę ambiwalencję (wynikającą z występowania id – tego w nas, ego – ja w nas i superego – nad ja w nas) należy wykroczyć poza to, co nas bezpośrednio otacza. „Jednak zanim uda nam się osiągnąć dojrzałą integrację – taką, jaką symbolizuje postać króla w zakończeniu Księgi tysiąca i jednej nocy – zmuszeni jesteśmy stawić czoło wielu kryzysom rozwojowym”⁴⁹.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 32-33.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 150.

Najtrudniejszy z nich dotyczy zbudowania, opartej na określeniu własnej tożsamości, zbornej osobowości, która godzi przeciwstawne tendencje. Baśnie uczą rozpoznawać i w konstruktywny sposób godzić targające człowiekiem ambiwalencje. Tylko ich zintegrowanie pozwala zyskać osobowość dobrze zorganizowaną, a tym samym pozwalającą podolać trudnościom życia wewnętrzne poczucie bezpieczeństwa. „Takiego wewnętrznego zintegrowania nie osiąga się raz na zawsze; pozostaje ono stale, na przestrzeni całego naszego życia, zadaniem, choć przybiera różne formy i pojawia się w rozmaitych zakresach.”⁵⁰. Osiągnięcie autonomii wewnętrznej, emancypacja, wewnętrzne przepracowanie osobowości zachodzących we własnym wnętrzu są związane procesem osiągania dojrzałości. Jest to możliwe dzięki poznaniu subtelnych rytuałów dziedzictwa społecznego zapisanych w słowach opowieści. „Baśnie dają do zrozumienia, że pomyślnie, pełne satysfakcji życie dostępne jest każdemu, mimo życiowych przeciwności – lecz jedynie wówczas, gdy nie ucieka się przed pełnymi niebezpieczeństwami życiowymi zmaganiem, bo tylko one pozwalają odkrywać nasze prawdziwe „ja”⁵¹. Świadomość siebie zapewnia jednostce lepszą możliwość określenia swojego poziomu bezpieczeństwa i ułatwia reagowanie na zagrożenia.

PODSUMOWANIE

Bezpieczeństwo jednostki jest ściśle powiązane z ułatwiającymi funkcjonowanie wzorcami społecznymi. Wzorce te są przekazywane w formie m.in. opowieści. Bezpieczeństwo daje poczucie pewności oraz szansę na jego zachowanie i doskonalenie. Jest to jedna z podstawowych potrzeb człowieka. „Odnacza się brakiem ryzyka (a tak naprawdę minimalizacją tegoż ryzyka), utraty czegoś dla człowieka szczególnie cennego – życia, zdrowia, pracy, szacunku, uczuć, dóbr materialnych i dóbr niematerialnych.”⁵². W dawnych czasach, to właśnie mity, opisując świat i wskazując zasady funkcjonowania w nim minimalizowały ryzyko kontaktu jednostki z wrogim jej otoczeniem. Podobną rolę odgrywają wg Bettelheima baśnie, które w sposób adekwatny do możliwości umysłowych dziecka, wyznaczają kierunki jego rozwoju. Pozwala to wskazać na rolę przekazów słownych, mitów, baśni i opowieści w tworzeniu bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego.

Wyodrębnienie bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego to jeden z najistotniejszych podziałów w pojmowaniu bezpieczeństwa⁵³. Bezpieczeństwo personalne, dotyczące poszczególnych jednostek ludzkich, konkretnych osób nie oznacza tylko braku zagrożenia życia i zdrowia. Zawiera w sobie również brak zagrożenia istotnych dla jednostki wartości

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*, s. 50.

⁵² A. Szymonik, *Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa*, 2011, s. 159.

⁵³ *Ibidem*.

materialnych i niematerialnych. Bezpieczeństwo strukturalne odnosi się do pewnych całości – struktur, z którymi poszczególni ludzie są związani (np. państwo, naród, społeczność lokalna, kultura, środowisko naturalne, itd.). Sposób ich funkcjonowania wpływa na życie ludzi, w tym również na bezpieczeństwo personalne. Struktury poprzez przekazywane i rozpowszechnione wzorce wymuszają dostosowanie się jednostki. Mity i baśnie świetnie pełnią rolę nośnika pożądanych społecznie norm i wartości.

Bezpieczeństwo społeczne⁵⁴ obejmuje nie tylko realizowane przez instytucje rządowe działania prawno-organizacyjne, ale również realizowane przez samych obywateli, działania, które mają na celu zapewnienie pewnego poziomu życia osobom, rodzinom i grupom społecznym. Działania te, mają na celu neutralizację zagrożeń społecznych – wszystkiego, co zagraża utratą życia i zdrowia, ale również tożsamości poszczególnych społeczności. Wydaje się, że nie sposób pominąć roli, jaką kiedyś w zapewnieniu bezpieczeństwa społecznego pełniły mity. Skupiając społeczności wokół określonych wartości, kreowały wspólnotę, która zapewniała jednostce przetrwanie i rozwój.

Odpowiedź na pytanie, która z tych odmian bezpieczeństwa jest ważniejsza, czy nadrzędna, zależy od zajmowanego stanowiska filozoficznego, światopoglądu odpowiadającego. „Bezpieczeństwo strukturalne ma sens jedynie o tyle, o ile służy bezpieczeństwu personalnemu, przyczynia się do jego zachowania, umocnienia, rozwoju. Całości, do których należy człowiek, mają – według tego stanowiska – odgrywać wobec niego służebną rolę”.⁵⁵ Opisane w tekście przykłady roli - jaką wypracowane przez społeczeństwo przekazy słowne (mity i baśnie) – wpływają na bezpieczeństwo jednostki pokazują jak szeroki zakres może mieć samo myślenie o bezpieczeństwie.

Temat bezpieczeństwa nie jest w dziejach ludzkości czymś nowym. Jednak dotychczas problematyka szeroko pojętego bezpieczeństwa była przedmiotem poznania nade wszystko nauk wojskowych.⁵⁶ Współcześnie nie patrzymy już na nie przez pryzmat obronności i militariów. Bezpieczeństwo, „w swojej istocie daje stabilizację, rozwój, porządek i szczęście.”⁵⁷ Trafna wydaje się opinia, którą wyraził Henry Kissinger, że: „bezpieczeństwo jest fundamentem wszystkiego co czynimy”.⁵⁸ Pojęcie bezpieczeństwa, obejmuje kilka dyscyplin i specjalności naukowych. Może to być powodem występowania wielości definicji tego zjawiska oraz wielości jego przedmiotowych ujęć. Wśród nich nie może zabraknąć tzw. miękkich, ocierających się o filozofię i psychologię aspektów bezpieczeństwa – takich jak obszar kultury, który zostawia, często nieuświadomione

⁵⁴ *Ibidem*, s. 160.

⁵⁵ W. Rechlewicz, *Elementy filozofii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo z perspektywy historii i filozofii polityki*, Warszawa 2012, s. 29-30.

⁵⁶ B.M. Szulc, *Metodologiczne i epistemologiczne dylematy nauk o bezpieczeństwie i nauk o obronności*, [w:] *Interdyscyplinarność nauk o bezpieczeństwie*, K. Raczkowski, K. Zukowska, M. Zuber (red.), Warszawa 2013, s. 14.

⁵⁷ W. Pokruszyński, *Teoretyczne Aspekty Bezpieczeństwa. Podręcznik Akademicki*, Józefów 2010, s. 7.

⁵⁸ Za: *Ibidem*, s.7.

piętno na życiu jednostek.

Bezpieczeństwo, nie może być już postrzegane przez brak zagrożenia (*danger*) fizycznego albo ochronę przed nim⁵⁹, ale również jako możliwość zachowania własnej tożsamości i możliwość rozwoju. Opowieści pomagają określić, które czynniki zewnętrzne są ewentualnym zagrożeniem. Daniel Frei mówi, że stan bezpieczeństwa występuje tylko wtedy, kiedy brak rzeczywistego zagrożenia (czynnik obiektywny) i brak poczucia zagrożenia (czynnik subiektywny).⁶⁰ Opowieści pomagają kreować tożsamość jednostki i społeczności.

Tożsamość, buduje poczucie bezpieczeństwa kulturowego jednostki i pozwala jej się poruszać w coraz bardziej dynamicznym świecie współczesnym. Tożsamość kulturowa,⁶¹ wyznacza świadomość i wewnętrzną akceptację przynależności do konkretnego kręgu kulturowego. Buduje również uczuciowo-emocjonalny związek z tradycjami, dorobkiem konkretnego obszaru kulturowego. Wspólnota kulturowa, bazuje na podstawowych elementach kultury, będących równocześnie ideowym fundamentem narodu. Należą do nich: język, religia, literatura, sztuka, historia i tradycje, symbolika, styl życia (wartości, normy, instytucje, sposoby myślenia). Pojęcie bezpieczeństwa jest doskonale znane historycznie. „Zagrożenia dla kultury istniały od wieków (a nawet tysiącleci) i były skutkiem najazdów zbrojnych, podbojów kolonialnych (a nawet odkryć geograficznych) oraz spotkań kultur.”⁶² Ich dynamika była jednak inna. Panika, jaką w ostatnich miesiącach spowodował masowy napływ ludności muzułmańskiej do Europy nie może skutkować tylko uszczelnianiem granic.

Być może właśnie we współczesnych nam czasach postępu technicznego i globalizacji, prawdziwego bezpieczeństwa należy szukać nie w wyścigu zbrojeń, a znaczeniu słów, którymi zapisujemy swoje opowieści. I właściwemu zrozumieniu słów, jakimi mówią do nas inni.

BIBLIOGRAFIA

- Bettelheim Bruno. 1996. Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni, Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Czaja Jan. 2008. Kulturowe czynniki bezpieczeństwa, Kraków: Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.
- Edda poetycka. przeł. Apolonia Załuska-Stromberg. 1986. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Filipowicz Stanisław. 2007. Historia myśli polityczno-prawnej. Gdańsk: Arche.
- Filipowicz Stanisław. 1988. Mit i spektakl władzy. Warszawa: PWN.

⁵⁹ D. Lerner, *Słownik nauk społecznych* (sponsorowany przez UNESCO), za: W. Pokruszyński, *op. cit.*, s. 8.

⁶⁰ *Ibidem*, s.13.

⁶¹ M. Kubiak, *Kulturowe uwarunkowania obronności państwa*, Siedlce 2012, s. 54-55.

⁶² J. Czaja, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Kraków 2008, s. 32.

- Raczkowski Konrad, Żukowska Katarzyna, Żuber Marian. 2013. Interdyscyplinarność nauk o bezpieczeństwie. Warszawa: Difin S.A.
- Kubiak Mariusz. 2012. Kulturowe uwarunkowania obronności państwa. Siedlce: Wydawnictwo UPH.
- Maciszewski Rafał. 1998. Mity skandynawskie. Warszawa: DIG.
- Drozdowicz Zbigniew. 1997. Mity. Historia i struktura mistyfikacji. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Piekarczyk Stanisław. 1979. Mitologia germańska. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Piekarczyk Stanisław. 1987. W średniowiecznej rzeczywistości. Warszawa: Iskry.
- Pokruszyński Witold. 2010. Teoretyczne Aspekty Bezpieczeństwa. Podręcznik Akademicki. Józefów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi.
- Rechlewicz Wojciech. 2012. Elementy filozofii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo z perspektywy historii i filozofii polityki. Warszawa: Difin SA.
- Szymonik Andrzej. 2011. Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa. Warszawa: Difin SA.
- Topolewski Stanisław, Żarkowski Paweł (red.). 2014. Współczesne bezpieczeństwo kulturowe. Warszawa-Siedlce: Wydawnictwo UPH.